

**(Corriere Della Sera - G.Piacentini) "Szanujemy stanowisko Spallettiego, dla nas praca z nim jest oczywiście wielką przyjemnością, dlatego jesteśmy przekonani, że możemy kontynuować współpracę". Umberto Gandini, CEO Romy, wraca do mówienia o przyszłości trenera, którego przyszłość stoi pod znakiem zapytania, gdyż Spalletti jeszcze nie zdecydował się podpisać odnowienia umowy, które przedstawił klub i jest obiektem pragnień wielu klubów, w tym Juventus.**

*"Zależy od wyników, jeśli wygram, zostanę", podkreśla cały czas trener. To nadzieja, którą kultywują wszyscy w kierownictwie, łącznie z Gandinim. "Walczymy na trzech frontach - kontynuuje dyrektor wykonawczy - i chcemy dalej walczyć. Przegraliśmy pierwszy półfinałowy mecz Coppa Italia z Lazio, jesteśmy osiem punktów za Juve, jednak spisujemy się bardzo dobrze".*

W niedzielę wieczorem, w Palermo, Giallorossi będą zmuszeni bronić drugiego miejsca w lidze przed Napoli, które traci dwa punkty po wygranej w bezpośrednim meczu. Prawdopodobne są pewne zmiany w składzie w porównaniu do tego kto wyszedł na boisko wczoraj wieczorem w Lyonie. Do bramki, w miejsce Alissona, wróci Szczęsny. W obronie dojdzie do przymusowej wymiany Manolasa (zawieszony) i powrotu Ruedigera, z zatwierdzonymi Juanem Jesusem i Fazio. W środku pola De Rossi powinien zostawić miejsce Paredesowi, z kolei w przodzie Perotti i El Shaarawy kandydują do pierwszego składu.

Autor: abruzzo